

Łódź

**XXXV rok
istnienia.**

**CENA NUMERU
25 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 5 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Łódź P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 12-go marca

№ 70

Sensacyjne stanowisko Włoch

Popierają zdecydowanie Niemców

RZYM, 11.3.

W przededniu dyskusji nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych referent poseł Polvereli, rozesał posłom referat w którym znajdujemy, między innymi cały ustęp, poświęcony konieczności rewizji traktatów szczególnie w punktach, dotyczących odszkodowań wojennych i zasad zapewnienia wszystkim narodom równych praw bezpieczeństwa.

Referent dowodzi, że polityka włoska, oparta na bezwzględnej poczucie sprawiedliwości, zmierza do naprawy krzywd, jakie wyrządzone narodom dzisiaj bezbronnym w stosunku do narodów uzbrojonych.

Znamiennym jest że referat Polverelego

zbiegł się z ogłoszonym w pismach tutejszych wywiadem von Seeckta, utyskującego na fatalne położenie Niemiec, upadających pod ciężarem odszkodowań oraz bezbron-

nych wobec silnie uzbrojonych sąsiadów.

Von Seeckt akcentuje potrzebę politycznej i ekonomicznej współpracy Włoch i Niemiec.

Fala obniżek pensyj

Równoległe do Banku Rolnego, — Gospodarstwa Krajowego — również i Bank Polski przeprowadza z dniem 1 kwietnia redukcję pensyj urzędniczych o 10 proc.

Okólnik, zawiadamiający o tem, został już wczoraj rzesłany do wszystkich pracowników Banku. Okólnik zawiadamia również, że wszystkie awanse zostały wstrzy-

mane na przeciąg 2 lat.

Sprawa, kiedy wprowadzone zostaną w życie obniżenie pensyj urzędników państwowych — 1 kwietnia czy 1 lipca — nie jest jeszcze przez Ministerstwo Skarbu zdecydowane. Związki urzędnicze czynią usilne zabiegi, by zarządzenie redukcji pensyj wstrzymać, ale jest bardzo wątpliwe, czy cokolwiek wskórają.

Wprowadzenie w życie redukcji uposażeń urzędniczych w instytucjach państwowych wywiera już wpływ na instytucje prywatne.

Jak nam donoszą, w szeregu przedsiębiorstw prywatnych zwrócono się do pracowników o zgodę na wprowadzenie 15-procentowej obniżki pensyj już od 1 kwietnia, zawiadamiając równocześnie, że w razie odmówienia zgody przez pracowników na obniżkę dostaną oni 3-miesięczne wypowiedzenie

Niepokój we Francji

PARYŻ, 11.3 wł.

Dążenia rewizjonistyczne w Niemczech którym udało się wciągnąć w orbitę swoich interesów Włochy — budzą we Francji ogólny niepokój.

P. Bainville'a w „Liberte“ najwięcej niepokoi wszczęta w Berlinie urzędowa kampania zwołania międzynarodowej konferencji uniewinnienia Niemiec za wywołanie wojny.

Cały traktat wersalski opiera się na uznanej powszechnie winie Niemiec i gdyby winę tę w jakimkolwiek stopniu osłabiono traktat wersalski przestałby temsamem istnieć, do czego właśnie dążą Niemcy przez wszczęcie kampanji rehabilitacyjnej.

Wystąpienie czołowego mówcy socjal-demokracji, który zapewniał, że budżet Reichswery jest najszczerszy w świecie, niestety zbyt skromny i nie zawiera żadnej pozycji umożliwiającej tajne uzbrojenie w przeciwnieństwie do tego, co się dzieje we Francji.

Takie oświadczenie, złożone w imieniu niemieckiej partji socjalistycznej, wprost ogłuszyło te sfery francuskie, które z całkowitem zaufaniem dążą do zbliżenia z Niemcami.

To też Fertinax słusznie wnioskuje w

„Echo de Paris“, że Groener i socjaliści nie mieccy sami pokrzyli kres możliwościom pomocy finansowej Francji dla Niemiec, raczej wzmocnili przeszkodę psychologiczną, na którą tak niedawno uskarżał się prezes Reichsbanku, Luther.

—0:0:—

Burza śnieżna nadchodzi

BERLIN, 11.3

Jak sygnalizują nam z Niemiec wczoraj cały dzień padał śnieg, połączony z wichurą dmącą z zachodu. Wiele linii kolejowych jest zasypanych.

Jak komunikuje biuro warszawskie Polsk. Inst. Meteorolog, burza śnieżna, która

szalała anegdaj nad Anglią przesuwa się powoli w kierunku na Polskę i jakkolwiek traci na gwałtowność, jednakże już nocą ubiegłej oraz dnia dzisiejszego należy oczekiwać obfitych opadów śnieżnych, połączonych ze znacznym oziębieniem.

—0:0:0—

Manifestacja nad granicą polską

GRUDZIĄDZ, 11.3. — W miejscowości Kratki, w Prusach Wschodnich odbyły się manifestacje hitlerowców, przybyłych z pobliskich Elk i Prostek. Manifestanci, przybrani w mundury hitlerowskie ze sztandarami odbyli pochód, przyczem wygłoszono szereg przemówień wymierzonych przeciw Pol-

sce. M. in, przemawiał niejaki Florian z Królewca, używając obraźliwych zwrotów w stosunku do Polski.

Na zakończenie demonstracji pochód udał się nad rogatkę graniczną, przy Boguszach gdzie wznosił antypolskie okrzyki, wyrażając się pięściami w naszą stronę.

Ministerjalna poezja

Stan naszych nieruchomości — to jeden obraz nędzy i rozpacz —

Zrujnowane fasady, gnijące okna, wypadające ze zmurszałych ram drzwi, dziurawe dachy, opadające tynki, — a na tym tle czy ściutko wybielony wychodek — jako jedyny symbol pracy państwowo-twórczej, nad domami Rzeczypospolitej.

W Łodzi specjalny bród, wynikający z tego, że bardzo wiele nieruchomości zaskewrował za zaległości podatkowe magistrat i nie daje ani grosza, ani na wywóz śmieci, ani na wodę, ani na stróża.

Wiele jest takich nieruchomości, gdzie właściciel musi dokładać z pieniędzy które zarobi ciężką pracą gdzieś w biurze...

Czyż dziwić się można, że tam spadnie balkon, gdzieindziej runie ściana, a jeszcze w innym miejscu cała kamienica przysiądzie sobie, jakby znajdowała się na Sycylii lub na innych Bałkanach.

W wielu miastach między innymi w Łodzi — mamy mniej nieruchomości niż przed wojną.

I w takim stanie rzeczy p. minister Małuszewski ma odwagę a la król Kazimierz Wielki powiedzieć — Zastaliśmy Polskę spaloną — chcemy ją zostawić murowaną!!! — I to murowaną twardym kamieniem!!! Huczna brawa na ławach BB.

Niedawno drugi podobny poeta, i generał Galica również wywołał entuzjazm twierdzeniem, że gdyby nie marsz. Piłsudski, to trzeba by walić kamieniami z Giewontu na nadchodzącą nawałę bolszewicką...

Jak widzimy argumentacja i odpowiedź na wszelkie naiwne i cyfrowe zarzuty bardzo moene, bo kamienne.

O jednej rzeczy z tegoż materiału zapomnieli nasi sternicy, o poprawie ekonomicznej, która też idzie jak „z kamienia”. A.S.

Zmierzech bogów

Na czwartkowym posiedzeniu Senatu podczas dyskusji nad budżetem prezydium Rady Ministrów zaszedł ciekawy wypadek, wywołujący pewnego oświecenia. Budżet prezydium Rady Ministrów referował senator Drucki-Lubecki z Be-Be. Według „Expressu Lubelskiego” (nr. 58 z 6-go b. m.):

„z uznaniem potraktował referent działalność biura usprawnienia administracji. Uproszczenie toku administracji i co zatem i gdzie zmniejszenie etatów jest właściwą drogą do uzyskania oszczędności. A że przytem — mówi sen. Drucki-Lubecki — pewna liczba „facetów” straci posadę na to niema rady.

Lepsza jest taka droga, niż zmniejszenie poborów urzędniczych o 15 procent” —

Musi być bardzo krucho w państwie sanacyjnych władców partyjnych, że decydują się na oszczędności drogą likwidowania „facetów” Ongiś nazwano ich w najwyższym wywiadzie „podrzutkami” teraz spadli do roli „facetów” a byli na początku, gdy ich hurtem przyjmowano na stanowiska, najcenniejszymi podporami rodzącej się wówczas „radosnej twórczości”.

Zmierzech bogów zaczął się nieodwołalnie.

Strzelanina na pograniczu

W pobliżu posterunku Dołgaja Niwa w rejonie Narwy estoński strażnik graniczny usiłował przejść na terytorium sowieckie

W chwili gdy żołnierz estoński chciał zatrzymać owego osobnika, zauważył osobnika, który usiłował sowiecka straż graniczna otworzyła ogień, raniąc strażnika estońskiego który odpowiadając na strzały zabił jednego żołnierza rosyjskiego i wspomnianego osobnika.

Ranny żołnierz udał się do komendanta posterunku, przebywającego w odległości 2 klm od miejsca wypadku, celem złożenia raportu.

Gdy po pewnym czasie żołnierze estońscy przybyli na miejsce strzałów zwłoki były już zabrane przez Rosjan, z Narwy przybyli przedstawiciele władz.

Zdradzieckie jajka

Dzisiaj dopiero, po upływie 12 lat od czasu wojny, wychodzą na jaw pewne w głębokiej tajemnicy trzymane sekrety, a dotyczące międzynarodowego szpiegostwa. Ostatnio ukazała się w Anglii książka jednego z członków tamtejszej służby wywiadowczej, a traktująca o tych niezmiernie ciekawych sprawach.

Autor życia rewelacji, ukrywający się pod pseudonimem „Vigilant” zajmuje się w swej pracy głównie działalnością kobiecych szpiegów i pomiędzy innymi wyjaśnia także historję pewnego kobiecego szpiega, pracującego na rzecz Niemiec, a zamieszkałego w Paryżu.

Nici tej afery prowadziły do Lozanny, gdyż jak wiadomo Szwajcaria była w czasie wojny główną giełdą międzynarodowego szpiegostwa. Prowadzona obserwacja wywiadu francuskiego zwróciła przedewszystkiem uwagę na tę niezwykłą okoliczność, że kobieta ta otrzymuje ze Szwajcarii stale większe transferty jaj.

Gdy ustanowiona nad tym szpiegiem

specjalna obserwacja, polegająca na perlustracji jej korespondencji, na podsłuchu telefonicznym i t. p. nie dała żadnych pozytywnych wyników, chwycono się ostatecznego środka i skonfiskowano jedną z owych przesyłek jaj.

W 24 godziny chemicy francuscy wyjaśnili ową jajeczną tajemnicę. o pograżeniu jajek w pewien roztwór, na ich skorupkach uwidoczniło się potajemne pismo. Niektóre ze skorupki posiadały pewne dane, dotyczące aerodromu w Blue i o ruchu oddziałów wojskowych pod Chalou.

Wiadomości te następnie równie ciekawą i niezwykłą drogą dostawały się do rąk nieprzyjaciela.

Inny szpieg kobiecy posyłał zdobyte wiadomości, spisując je na cienkiej bibułce, umieszczonej następnie pomiędzy dwiema sklejonymi kartkami pocztowymi.

Niemcy w Rosji

BERLIN, 11.3. — Z wynurzeń niemieckich przemysłowców, którzy powrócili z Rosji sowieckiej wynika, że zdołali oni uzyskać tam poważne zamówienia, jednakże pod warunkiem udzielenia Sowiecom 5-letniego kredytu.

Mimo tego ciężkiego warunku przemysłowcy niemieccy zdecydowali się przyjąć zamówienia w interesie utrzymania dobrych stosunków z Sowiecami.

Obawiają się oni, że po zrealizowaniu planu pięcioletniego, przemysł sowiecki poczyni tak znaczne postępy, że Rosja będzie mogła znacznie ograniczyć przywóz, lub wręcz z niego zrezygnować. Ograniczenie przywozu oczywiście spotęguje walkę konkurencyjną na rynkach rosyjskich

—0:0:0—

Zagadkowa historia

PARYŻ, 11.3. — Z Hawany donoszą, iż w gmachu tamtejszego hiszpańskiego poselstwa wybuchła wczoraj bomba, która zniszczyła wnętrze. Wkrótce potem znaleziono przed poselstwem hiszpańskim zwłoki niezanego mężczyzny, który był powieszony na długim stryczku na bramie wejściowej poselstwa. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia tajemniczego zajścia.

—JOGU—

Samochody towarowe Warszawa-Łódź

Organizacja regularnej międzymiastowej komunikacji towarowej za pośrednictwem specjalnych pociągów samochodowych zbliża się ku zakończeniu.

Na początku uruchomiona będzie linja Warszawa — Łódź, datę otwarcia tej linji wyznaczono na dzień 1 kwietnia r. b.

Pociągi samochodowe składać się będą z wozu i przyczepki, łącznej nośności 30 tonn.

Linja Warszawa — Łódź przedłużona będzie następnie do Gdańska i Gdyni.

Z-Banku Przemysłowców Łódzkich

Bank Przemysłowców Łódzkich, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, Ewangelicka Nr. 15 zawiadamia, że w dniu 13 marca 1931 r. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Tow. Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków.

Zarząd uprasza PP. członków o liczne przybycie na powyższe zgromadzenie.

Wzywa się akwizytora

N. KOPLA

do uregulowania należności
Administracja „Rozwoju”

Sprawa brzeska

„Kur. Pozn.“ umieszcza następujące cielawo uwagi:

Dnia 23 stycznia r. b. na posiedzeniu senackiej komisji prawniczej, a 25 stycznia w plenum Senatu sen Seyda postawił sprawę Brześcia w ten sposób, że konieczne jest ustalenie przez świadków w procesie pod przysięgą tego, co się w Brześciu działo. Zaznaczył, że stawienie przez b. więźniów brzeskich wniosków do prokuratury wojskowej mogłoby się zakończyć skierowaniem przeciwko nim samym sprawy o „zohydzenie urzędzeń państwowych“ przyczem b. więźniowie nie mogliby być świadkami we własnych sprawach i zeznawać pod przysięgą a „procedura“ brzeska była tak przemyślana i zaaranżowana że oczywiście świadków w osobach trzecich niema. Wobec tego przedstawiciel Klubu Narodowego wezwał obecnego na wspomnianych posiedzeniach ministra sprawiedliwości, a b. prokuratora w sprawie więźniów brzeskich p. Michałowskiemu, by spowodował wytoczenie procesu któremukelwiek z pism za ostrą krytykę Brześcia, w warunkach takich, by prokuratura nie sprzeciwiała się przeprowadzeniu przez oskarżonego dowodu prawdy t. zn. przesłuchaniu b. więźniów brzeskich pod przysięgą, jako świadków.

Mówca zaznaczył przytem, że pisma narodowe, opozycyjne, ogłosiły dużą ilość artykułów i notatek, zawierających najostrzejszą krytykę metod brzeskich, ich reżyserów i wykonawców od góry do dołu, ale nie doczekały się procesu o Brześć i to ani o „zohydzenie urzędzeń państwowych“ ani o obrazę osobistą odnoszących czynników, jak np. p. Michałowskiemu, który uwagami nie czuł się dotknięty. Przemówienia reprezentanta Klubu Narodowego w komisji i plenum Senatu kończyły się prośbą pod adresem ministra sprawiedliwości, by przeciw albo sam wytoczył „Kur. Pozn.“ proces o obrazę, albo spowodował wytoczenie mu procesu publicznego, Min. Michałowski milczał. Procesu na ile gwałtów brzeskich nie wytoczono nam do dziś dnia, choć od tego czasu upłynęło już półtora miesiąca.

W Katowicach miała się przed sześciu tygodniami odbyć rozprawa karna przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi socjalistycznej „Gazety Robotniczej“ o artykuł z powodu Brześcia. Nim doszło do drugiego, decydującego terminu, prokurator cofnął skargę, i sprawa została umorzona.

Do przesłuchania b. więźniów brzeskich jako świadków, nie doszło.

W tychże samych Katowicach toczyło się świeżo przed sądem grodzkim kilkanaście spraw o artykuły prasy opozycyjnej w sprawie Brześcia, między innymi o artykuły „Polonii“ pisma senatora Korfantego. Prokurator domagał się jednakowoż tylko zatwierdzenia konfiskaty, a zaniechania postępowania karnego przeciw redaktorom odpowiedzialnym, jako — że nie można im udowodnić, że działali świadomie. Czy takie przepowienie sprawy na obiektywne zło a subiektywną nieodpowiedzialność da się utrzymać ze stanowiska prawnego, t. zn. czy można zatwierdzić konfiskatę bez pociągnięcia do odpowiedzialności karnej redaktora odpowiedzialnego, i to mimo, że on sam (p. Skrzypczak) przed sądem podkreślił pełną świadomość swego czynu, — o tem orzeknie sądowa instancja odwoławcza. Sąd bowiem grodzki przychylił się do stanowiska prokuratora; nie uwzględnił oświadczenia redaktora, że działał z pełną świadomością oraz jego wniosku o zezwolenie na przeprowadzenie dowodu prawdy czyli na przesłuchanie b. więźniów brzeskich pod przysięgą, sąd, nie tykając sprawy odpowiedzialności redaktora za odnośne artykuły, zatwierdził ich konfiskatę.

Do przesłuchania b. więźniów brzeskich znowu nie doszło.

Zarówno prokurator, jak sąd grodzki w

Katowicach jeszcze w jednym wypadku do zeznań tych nie dopuścił Chodziło o przedruk artykułu „Gazety Bydgoskiej“: Hańba brzeska przed sądem“ Zrezygnowano z odpowiedzialności redaktora za to, że artykuł ów mówił o praktykach brzeskich, jako takich a karę miesiąca więzienia wymierzono za zwrot że system brzeski stosowany był na rozkaz. Redaktor Skrzypczak powołał się na oświadczenia pp. Piłsudskiego, Konarzewskiego, Ślawka, Dąb-Biernackiego i Radziwiłła, nie to jednakowoż nie pomogło.

Nikogo na świadka w sprawie Brześcia nie powołano, wnioski w tej mierze oskarżonego zostały odrzucone.

B. więźniowie brzescy mieli być przesłuchani w Bydgoszczy. Jak wiadomo przeprowadzenie procesu w bydgoskim sądzie grodzkim zostało udaremnione, sprawę Sąd Najwyższy pod przewodnictwem prez. Supińskiego (następcy nsuniętego prez. Wł. Seydy) przekazał sądowi w Toruniu.

Dlaczego? Według pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego, który w tym sensie stał wniosek do tegoż sądu, było rozpatrywa-

nie sprawy w Bydgoszczy niemożliwe ze względu na taki stan podniecenia ludności bydgoskiej, iż zagrażał on bezpieczeństwu publicznemu i mógł przeszkodzić normalnemu tokowi wymiaru sprawiedliwości.

O tym stanie podniecenia ludności w Bydgoszczy nie nam poprawca nie wiadomo. Wstrzymujemy się jednakowoż od uwag własnych a stwierdzamy tylko że izba odwoławcza sądu okręgowego w Bydgoszczy zajmowała się wnioskiem tamtejszego prokuratora o odebranie prowadzenia sprawy sędziemu Tomaszewskiemu względnie przekazanie sprawy sądowi w innej miejscowości i wnioski te odrzuciła. Widocznie izba odwoławcza sądu okręgowego w Bydgoszczy nie widziała wśród ludności tamtejszej takiego stanu podniecenia, któryby był zagrażał bezpieczeństwu publicznemu i mógł być przeszkodzie normalnemu tokowi wymiaru sprawiedliwości.

W Warszawie zdecydowano inaczej. Przesłuchanie w Bydgoszczy pod przysięgą b. więźniów brzeskich jako świadków, zostało w ostatniej chwili udaremnione.

—0:0:0—

Po 5-ciu latach uzdrawiania...

Aby nie być posądzonym o stronniczość cytujemy sanacyjne „Słowo“ wileńskie.

W artykule p. t. „To, nas trapi“ opisuje „Słowo“ stosunki na „kresach wschodnich“, zaznaczając że podobnie jest w całej Polsce, ale na „kresach“ występuje to jaskrawiej.

„Chłop nasz — pisze „Słowo“ — jest nędzarzem. Jeżeli weźmiemy chłopą holenderskiego, szwajcarskiego, niemieckiego, trancuskiego a Murzyna, Negra z pod równika, to poziom ekonomicznych wymagań tego, co po angielsku się nazywa standard of live, poziom trybu życia naszego chłopą, będzie bliższy Murzyna niż tym wymienionym włościanom zachodnio-europejskim. Bieda chłopą ciąży na nas wszystkich. Jego nędza powoduje nędzę całego społeczeństwa, całego państwa. Państwo mające milion bogatych płatników podatków, jest bogatsze od państwa mającego 30 milionów nędzarzy, z których niema co wziąć. Weźmy taki przykład Bezrobotnym się u nas płaci dziennie 385 zł. Jest to kwota oczywiście minimalna dla wyżywienia czło-wieka, i cóż się dzieje? — Oto ze wsi ściągają do miast tłumy ludzi, zapisują się na bezrobotnych, ściągają te pieniądze. Dla nich 3 zł, 85 gr. zwłaszcza przy obecnych cenach na produkty rolne, to pieniądz. Można na marginesie tego faktu napisać żelazne prawo ekonomiczne, że zasiłki dla bezrobotnych nie mogą nigdy być wyższe, niż najniższe zarobki w kraju. Ale jak minimalną kwotą wyrażają się te najniższe zarobki, jeśli chodzi o naszą wieś“

O większej własności ziemskiej o „klasie wieśniaczej“ powiada „Słowo“, że jest w stanie likwidowania się.

„Przyczyną tej likwidacji jest w pierwszym rzędzie brzemień ciężarów, nakładanych przez państwo niepomierne w czasach kryzysu rolnego.“

Niszczy się wieśniactwo, aby utrzymać stan urzędniczy. Jest to polityka ekonomisty zabijającego kurę znoszącą złote jaja. Większa własność ziemska będzie zawsze obiektem najdogodniejszym dla ściągania podatków lecz nawet w czasach pańszczyźnianych państwo oszczędzało siły swoich chłopów pańszczyźnianych, aby móc z nich ciągnąć korzyści.

Nie mówmy już o polityczno-moralnej stronie zagadnienia. Szlachta polska utrzymywała tu Polskę przez lata niewoli. Oczywiście stan urzędniczy spalszcza dziś tę ziemię lecz chodzi tu o inny sposób polonizacji. Tamta była mniej efektywna, lecz wrosła korzeniami w ziemię Zresztą ogromnie cenimy pracę którą po miasteczkach i wsiach roznosi urzędnik polski, lecz trzeba pamiętać, że jeśli buduje on ściany, to wznosi je na tamtych stałych szlacheckich fundamentach. Nie usuwa się fundamentów w czasie budowania domu“.

W sanacyjnym „Słowie Polskiem“ wy-czytać można ogłoszenie ostatnich nowości wydawniczych, wśród których między innymi znajduje się książeczka p. t. — „Jak urządzać obchód ku czci pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego“ — cena 2 zł.

ENDECKI DEFETYZM

W trakcie wczorajszych obrad Senatu nad budżetem, wielką mowę wygłosił minister skarbu p. Matuszewski. Gmawiając położenie finansowe państwa, oświadczył on, że budżet za bieżący rok będzie zamknięty deficytem 50 milionów złotych. Budżet na rok przyszły (1931-32), będzie zamknięty deficytem około 300 milionów Deficyt ten minister Matuszewski zamierza pokryć obniżką pensyj pracowników państwowych od 1-go lipca, która dałaby około 200 milionów; podwyżką emerytur — 20 milionów

oszczędności ogólne — około 30 milionów; pozostałoby do pokrycia 50 milionów.

Oświadczenie p. Matuszewskiego pisze „Gazeta Warszawska“ wywołało ogromne wrażenie.

NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY

Zgadaj
i pal!

„BIS“ i „Luksusowe

edycyjne

Chrześcijańskie:
W y t w ó r n i „SWIATOWID“
Łódź, Ceglana 55, tel. 134-86

Bandyta, który trzęsie St. Zjednoczonymi

Nieprawdopodobna historia życia i czynów Al Caponea

Nazwisko Al Capone, znane jest dobrze czytelnikom wszystkich gazet. Można się o nie wam jaką sumę złożyć, iż jest to dzisiaj najpopularniejsze bodaj w całym świecie nazwisko. Ten król bandytów Chicago — filantrop i morderca — najbogatszy człowiek Chicago, odgrywający wielką rolę w życiu towarzyskim (!) tego miasta przyciąga ku sobie uwagę całego świata. Niedługo oglądać będziemy filmy i czytać będziemy powieści, których bohaterem będzie Al Capone.

A mimo to wiemy o nim ciągle bardzo wiele. Coraz nowe, nieznane dotąd szczegóły jego życia i „karjery” wychodzą na światło dzienne. Al Capone pokutować będzie jeszcze długo na łamach prasy całego świata. Oto krótki zyciorys Al Capone'a: 130 milionów dolarów rocznego obrotu — 30 morderstw na sumieniu. Nigdy nie karany sądownie.

Jego „prokurent” skazany został ostatnio na 18.000 dolarów grzywny za — niedokładności podatkowe. Dosyć macie!

A teraz krótka charakterystyka terenu działalności Al Capone'a, Chicago: 300 morderstw przeciętnie w ciągu roku — burmistrz (Thompson) tak skorumpowany, iż miasto, jedno z najbogatszych w Stanach, doprowadził niemal do bankructwa — miasto zdane całkowicie na łaskę i nie łaskę Al Capone'a. pana wspaniałego pałacu na Florydzie, władcy życia i śmierci swoich ziomeków — miasto w którym prokurator. Mc Swiggin, uchodzący za nieprzejednanego wroga przemytników alkoholu, zabity został w biały dzień — sprawcy tego mordu nigdy nie ujęto — nie ujęto również nigdy mordercy dziennikarza Alfred Lingle, współpracownika jednego z najwięksiych pism amerykańskich „Chicago Tribune”, który postanowił wykryć go dzieje się w państwie Al Capone'a — miasto z nieprawdopodobnego zdarzenia którego właściwą władzę stanowią bandyci i przestępcy, wobec których policja jest bezsilna...

Kiedy zdumiony i przerażony tem wszystkim Europejczyk dopytywać się zaczyna u rdzennych Amerykan o istotne przyczyny tego stanu rzeczy — zdumienie jego wzrasta niepomierne. Bo oto dobrze zorientowany i niegorzej poinformowany Amerykanin zapewnian zaczął swego europejskiego rozmówcę, iż Chicago jest najspokojniejszym i najnormalniejszym miastem na świecie, w którym przeciętny obywatel żyje spokojnie jak u Pana Boga za piecem — wszystkie te morderstwa, to tylko porachunki przemytników alkoholu między sobą. Spokojnej ludności kula ich nie dotknie.

— A Mc Swiggin i Lingle — pyta zdumiony Europejczyk.

— Mc Swiggin, prokurator państwowy, był znanym przemytnikiem piwa i padł z ręki swoich konkurentów, Lingle zaś należał do bandy Al Capone'a; specjalnością jego było pośredniczenie między najróżniejszymi wyszynkami i domami gry a policją. Za 3000 dolarów podejmował się Lingle wyrobienie „pobłażliwości” policji. Kiedy raz bezprawnie zażądał 5 tysięcy, osiągnął go zastępcza kara...

Al Capone jest królem „koncernu alkoholowego”. Jego przedsiębiorstwo pracuje od dziś już wspólnie z szeregiem innych tego typu instytucji, obejmuje nie tylko szmugiel alkoholu, ale utrzymuje szereg pokrewnych „galezi produkcji”. Al Capone jest właściwie celem potajemnych szynków, domów publicznych itp. urządzeń. Sieć jego organizacji jest tak rozgałęziona, iż stanowi potężny trust na którego czele stoi doświadczony prokurent, geniusz handlowy, organizator pierwszorzędny, m-r Gusik.

M-r Gusik jest wszechwładnym panem

olbrzymiego biura, w którym pracuje 125-ciu urzędników. Maszyny do pisania, kartoteki, maszyny do liczenia itd. — wszystko to znajduje się w biurze M-r Gusika. Kiedy policja pewnego razu „nakryła” to biuro, skazano M-r Gusika — na 18.000 dolarów grzywny za niedokładności podatkowe... Oto jest Ameryka!

Koncern Capone'a pracuje całą parą. Jego roczne dochody przedstawiają się jak następuje:

Piwo, wino, sznaps itd. — 70 milj. dolarów.

Domy gry i wyścigi psów — 30 milj. dolarów.

Sale tańca, domy schadzek itd. — 15 milj. dolarów.

Udział w organizacjach szantażystów, t. zw. rackets — 15 milj. dolarów.

Razem 130 milionów dolarów.

Z tych 130 milionów dolarów 100 milionów pochłaniają koszty — reszta, 30 milionów dolarów, to czysty zysk, 25 milionów bierze z tego sam Al Capone, 5 milionów M-r Gusik.

Al Capone ma olbrzymie wprost wydatki osobiste. Utrzymuje on swoją osobistą

straż przyboczną i niezmiernie duże wydatki na filantropię... Oto jest Ameryka.

Al Capone ma na swoim sumieniu co najmniej 30 morderstw. Mimo to nie był nigdy karany. Raz tylko siedział w Filadelfii dziewięć miesięcy w więzieniu — za nieprawne posiadanie broni. Ta jego bezkarność ma swoje źródło w tem głównie, iż Al Capone jest dzisiaj potężną siłą polityczną. On, wszechwładny pan wszelakiego rodzaju drobnych handlarzy winem — owocami — spirytusem — władcą życia i śmierci setek tysięcy ludzi zależnych od jego organizacji szantażowych — ma do swojej dyspozycji tyle milionów głosów, ile mu się żywnie podobą. W tym czy innym obwodzie może on „do starczyć” 2000, 5000 czy nawet 7000 głosów podczas tych czy innych wyborów. Takiego człowieka nie wsadza się do więzienia. Policja interesuje się również wyborami, nie może więc zadziierać z Al Caponem. Al Capone, połączoną z olbrzymim składem spirytusu. W pobliżu stoi zawsze policjant, który uważa, aby jakaś konkurencyjna banda nie napadła na... transporty Al Capone'a.

Oto jest Ameryka!

NA MARGINESIE

Nowe przekleństwa

Ostatnio „Żółta Mucha” podała szereg aktualnych przekleństw, zresztą radząc swoim czytelnikom w ich własnym interesie, by ich nie używali. Rada jest całkowicie słuszna. Bo i poco wywoływać wilka z lasu?

Do przekleństw tych dodajemy nasze komentarze. Jeśli już nie potrafimy zapanować nad sobą, zamiast oklepanego życzenia pod adresem bliźniego: „niech cię nagła krew załaje” wystarczy powiedzieć:

— „Ażebyś spotkał Kostka” w... ciemnym korytarzu.

Zamiast wyrazów: bodajby cię szlag trafił — można śmiało i kulturalniej to wyrazić:

— „Zebyś musiał jeść banany z Madagaskaru”

Wierzycielowi, który przychodzi w nieodpowiedniej porze to jest wtedy, kiedy nie mamy gotówki, zamiast życzyć złamania wszystkich nóg, wystarczy najzupełniej powiedzieć:

— „Taki Brzesć na ciebie”

Jeżeli chcemy dopieć komuś do żywego trzeba mu życzyć:

— „Ażeby ci kazali liczyć butelki ze stołu Wieniawy”

Zamiast powiedzieć komuś, że ma fijołki w głowie, albo że wygląda jak uciekinier z Twerek, można:

— „Poproś Polakiewicza o talizman”

Jeżeli zaś chcemy zrobić sobie w kimś wroga by obraził się na nas śmiertelnie do końca życia trzeba powiedzieć:

— „Zebyś musiał pić czarną w Europie przy stoliku „pulkowników”

Do białej gorączki doprowadzimy przeciwnika życzeniem;

— „Zebyś całe życie słuchał tylko mów Switalskiego”

Jeżeli chcemy by ktoś przestał się nam kłaniać i zerwał z nami wszelkie stosunki, możemy zaryzykować zamiast jakiegos trwywania wymyślenia spokojne napozór — ale jakżesz wymowne — życzenie:

— „Ażebyś codzień czytał „Gazetę Polską”

„Głos Lubelski”

Razący spadek przewozów kolejowych

Spadek przewozów towarowych na kolejach w styczniu b. r. w porównaniu ze styczniem roku ubiegłego wyniósł 28,5 procent. Stan ten wywołał zaniepokojenie w ministerstwie komunikacji. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej, na którym zastawiano się nad kwestją racjonalizowania kierownictwa kolei.

HUMOR

KSIĘGOWOŚĆ

Buchalter: „Na jak'em koncie zaksięgować sumę, z którą nasz kasjer zbiegł do Ameryki?”

Szeł: „Hm. Najlepiej na konto bieżących wydatki.”

NIEPRAWDOPODOBNE

Pani: — Słyszała pani, co mówią o marlarzu Pendzelkiewiczu? Podobno wymalował na suficie pajęczynę tak ludzaco podobną do naturalnej, że służąca długi czas wsiłowała ją szczotką usunąć, ale bezskutecznie.

Pani: Być może, że zdarzają się tacy artyści, ale nigdy nie uwierzę, żeby sie znalazła taka porządna służąca.

—:0-0:—

KWIATEK STYLOWY

Opisując w dzienniku katastrofę uliczną reporter puszcza taki kwiatek stylowy: „Mężczyzna około 40-letni został przejechany przez samochód ciężarowy, który też w tym miejscu został zabity”

W dniu 6 marca 1931 r, Zmarła, przeżywszy lat 53

s.†p.

Marja Łukasiewiczowa

pracownica Magistratu m. Łodzi.

Cześć Jej Pamięci.

7027

Magistrat m. Łodzi.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 12 marca — Grzegorza

TEATRY

Teatr Miejski Ulica.

Teatr Kameralny — Tak się zdobywa kobiety

Teatr Popularny: Hrabia Luksemburg

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: Monte Carlo

Capitol: — Król Jazzu

Dom Ludowy: Krystyna

Grand-Kino — Wiatr od morza

Mimoza: Rycerze miłości.

Odeon: Pat i Patachon jako królowie mody
Palace: 1) Ucieczka od miłości 2) Nie odchodź ode mnie.

Przedwiośnie: Niebezpieczny romans

Splendid: Syn białych gór

Kronika policyjna

Niepotrzebna utrata śniadania

W dniu wczorajszym około godziny 7 rano, między dwoma zdążającymi do pracy robotnikami, 27-letnim Emilem Szychem (Częstochowska 5) i 29-letnim Ignacym Aleksandrakiem (Gołębia 4), wybuchła u zbiegu ulic Emilji i Przędzalnianej bójka, z użyciem flaszek napełnionych herbatą.

Obaj uczestnicy bójki doznali szeregu okaleczeń od szkła i tępych narzędzi. Bójkę zlikwidował posterunkowy i wezwał lekarza pogotowia ratunkowego.

Po nałożeniu opatrunku i spisaniu protokołu obu poszkodowanych odwieziono na kurowację do ich mieszkań. a)

— 9:0:9 —

REZULTAT OSTATNICH MROZÓW

Wczoraj nad ranem zdążający do Rudy Pabjanickiej ze Rzgowa robotnicy natknęli się na szosie, w odległości 2 km. od Rzgowa na siedzącą, na mostku starszą kobietę. Nieznajoma nie dawała żadnych oznak życia.

Powiadomiony posterunek policyjny usta-

lił, iż staruszka w osobie żebraczki 58-letniej Michaliny Szczerbińskiej usiadła najprawdopodobniej na mostku nad rowem, aby odpocząć i zmarła na śmierć.

Trupa żebraczki zabezpieczono na miejscu. Dochodzenie trwa. a)

Nieudany nabój p. Chany

W dniu wczorajszym do konsumu Wiązowskiej Manufaktury przy ul. Rokicińska 54 zgłosiła się jakaś niewiasta, która oświadczyła gotowość nabycia kilka sztuk białego towaru. W trakcie wybierania i oglądania towaru nieznajoma niespostrzeżenie zabrała jedną z sztuk i zawiesiła ją sobie na haczykach pod płaszczem. Po długich targach obca nie kupiła towaru i wyszła. Tuż po opuszczeniu sklepu przez nieznajomą zauważono brak jednej sztuki towaru i weszło bezzwłocznie pościgi za amatorką madepolanu.

Złodziejkę w pewnym oddaleniu od konsumu zatrzymano i odprowadzono do

pobliskiego komisariatu, gdzie przy rewizji znaleziono zawieszoną na haczykach sztukę skradzionego towaru, wartości około 30 złotych.

Złodziejką okazała się 28-letnia Chana Sznajderman, bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Sznajderman jest zawodową szopenfeldziarką, notowaną już niejednokrotnie za kradzieże sklepowe, za które była już nawet trzy razy karana.

Sznajderman osadzono w więzieniu, zaś skradziony towar zwrócono poszkodowanej firmie. a)

Atrakcje na ulicach m. Łodzi

W dniu wczorajszym na terenie Łodzi miało miejsce kilka wypadków poślizgnięć zakończonych połamaniem kończyn.

Przy ul. Solnej, obok posesji Nr. 4 potknęła się 37-letnia Rywka Birenwajg, za mieszkała przy ul. Północnej 7, ulegając złamaniu prawej nogi. Poszkodowaną przewiózł lekarz pogotowia do domu w stanie osłabionym.

Obok posesji Nr. 3 przy ul. Piłsudskiego potknął się i złamał nogę, oraz uległ rozbiciu nosa 56-letni Szmul Adler (Piłsudskiego 11). Pogotowie odwiezło poszkodowanego do szpitala Poznańskich.

Przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji 211, upadł ulegając rozbiciu głowy i złamaniu ręki 11-letni Józef Czapiński (Nowo Ka-

tna 7). Pogotowie odwiezło chłopca do szpitala Anny Marji.

Przy ul. Piotrkowskiej obok posesji Nr. 54 poślizgnął się koń u dorożki, należącej do Joska Lancberga (Marysińska 7), ulegając złamaniu obu przednich nóg. Koń załadowany na wóz, został odstawiony do weterynarza. a)

Reklama to potęga

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Uroczne oczy

Nad zatoką Tarentu leży mała miejscowość Castellignasco. Ludność składa się przeważnie z rybaków. Zawód ten przecho-
dził od prawników z ojca na syna. Nie intere-
sowano się światem i ludźmi poza swoją
wioską.

Zdarzyło się przed paru laty, że Ettore
Mastrocolla ożenił się z najpiękniejszą dziew-
czyną wsi z Carnem Giudici. Zazdrościli mu
towarzysze, kiedy kobiety głośno mówiły o
ich szczęściu i miłości. Zresztą byli pobrani
wyjątkowo.

Po roku małżeństwa urodził się mały
Saverio. Carmen pozostawała w domu, tylko
wieczorem, kiedy dostrzegła żagle łodzi męż-
ża, wychodziła, etulona szarem masierzyń-
stwa z dzieckiem na brzeg. Tam pomagała
Ettore'mu ściągnąć żagle i wynieść połów,
który był zawsze obfity. A tymczasem leżał
mały Saverio na skale i krzychał przy za-
chodzącym słońcu, kiedy białe piaski podcho-
dziły do skały.

Gdy miał już trzy lata, brali go do łe-
dzi i w krótkim czasie nauczył się odróżniać
co jest reja ster i rozmawiał z nim, jak stary
rybak. Dawał rozkazy swoim silnym głosi-
kiem, kładł niejednokrotnie małą rączkę na
sterze i czuł się panem łodzi.

Prawdopodobnie życie Mastrocolla'ów
opłynęłoby tem samym łożyskiem, jak ich
przodków, pełne pracy i radości, dzieci i
spokoju, — gdyby nie Amedeo Bonono i je-
go żona. Był Amedeo również rybakiem. Je-
go dom był ostatnim i najmniejszym w wsi.
Był też jednym z najuboższych i najbardziej
obcy. Ojciec jego bowiem przywędrował tu
przed 40 laty z wybrzeża dalmatyńskiego.
Chodziły pogłoski że Amedeo starał się o
Carmen, kiedy była jeszcze dziewczyną. A
ponieważ wyszła za Ettore'a ożenił się z Gi-
ną, córką wroźki Gina była przeklęta. Bóg
bowiem zaznaaczył ją ziemią spojrzaniem. Jej
zielone uroczne oczy pod gestami czarnymi
brwiami błyszczały piekłem. Przyniosła nies-
częście, gdy komuś przebiegła drogę. Odkąd
zamieszkała w wiosce wraz z Amedeo, zda-
rzały się coraz to inne nieszczęścia.

Wszyscy zaczęli jej unikać.
Ten nastrój ludności doprowadził do tra-
gicznego zajścia, które obecnie jest rozpatry-
wane w Tarenzie przez sąd.

Pewnego dnia rano Ettore zakładał
na morzu sieci, podczas gdy Carmen przygo-
towywała obiad. Tymczasem mały Saverio
zbiegł do małej przystani, gdzie była niedu-
ża łódź. Kiedy Ettore wrócił do domu, wysz-
li oboje, odszukali Saverio.

Po chwili zobaczyli go z Giną, która go
głaskała i pieściła. Carmen oszalała, rzuciła
się w stronę dziecka, wyrwała go z rąk „dja-
blicy”, która bez słowa i z przykrością w
twarzy odeszła.

Carmen nie mogła się uspokoić. Czula
wciąż bliższe nieszczęście. Przeczucie jej nie
zawiodło.

Kiedy — po pewnej godzinie na morzu,
— wrócili do brzegu, wielki żagiel obracając
się pod wiatrem z dość dużą siłą, uderzył o
kutym drągiem małego chłopca śmiertelnie.
Jak śpiący — bez słowa — spoczął w ramio-
nach matki.

Wynieśli ciało na ląd. Carmen w milcze-
niu i bez łez, bez skargi jakby skamieniała,
Wpatrzona była w trumienkę. Po pogrzebie
— głucha na wszystko, automatycznie, jak-
by pod sugestją czyjaś, szła przez wieś, nie
patrząc na nikogo. Doszła do domu Giny. O-
tworzyła drzwi i wpatrzyła się w oczy lekli-
wie Giny. Wyciągnęła jakimś bezwolnym ru-
chem ostry nóż i z rozpaczliwym krzykiem u-
derzyła nim w oczy Giny.

Obróciwszy się, wyszła i w najwię-
kszym milczeniu wróciła do domu, pozwała-
jąc się spokojnie uwięzić władzom.

Wszyscy są przejęci procesem, który ma
w tych dniach odbyć.

„FABRYKANCI BAGIEN”

Wraz z rosnącym rozwojem automobili-
zmu w Argentynie wzrosła też liczba osób,
utrzymujących się z samochodów. Zjawiają
się też nowe, związane z tem zawody.

Jednym z takich modnych zawodów
jest t. zw. „Industria del pantano” — „fa-
brykacja bagien”.

Polega ona na tem, że wieśniacy, któ-
rych ziemie przylegają do szos samocho-
dowych, rozkopują drogę i napełniają rów
wodą, przez co powstaje sztuczne bagno.

Automobilista, który wpadnie w tę pu-

łapkę, musi zawezwać pomocy wieśniaków,
by wyciągneli mu wóz kołami, gdyż inaczej
nie pojedzie dalej.

Oczywiście za takie zaprzęgi ratowni-
cze każą sobie wieśniacy dobrze płacić. W
ten sposób „fabrykacja bagien” przynosi im
pokaźne dochody.

W prowincji Kordoby ten potworny prze-
mysł przybrał takie rozmiary, że władze ar-
gentyńskie muszą się uciekać do oajsurow-
szych kar na pomysłowych wieśniaków

Śmierć nieboszczyka

Pewien pasterz w miejscowości Boba-
dilla w pobliżu Malagi padł ofiarą strasznej
pomyłki lekarza.

Lekarz wezwany do pasterza owego
nie dającego oznak życia, stwierdził śmierć
i udzielił pozwolenia na pogrzebanie zwłok.
Rzekomego trupa umieszczono w trumnie
zamknięto wieko i ustawiono w kościele.

W kilka godzin później medlący się przy
trumnie krewni zmarłego usłyszeli dobija-
nie się z wewnątrz trumny i głuche woła-

nie o pomoc.

Przerażeni uciekli z kościoła i zawiado-
mili policję.

Po odbiciu wieka trumny znaleziono pa-
sterza leżącego na twarzy. Stwierdzono, że
śmierć nastąpiła dopiero w trumnie, pasterz
bowiem został pochowany w letargu.

Pod wpływem silnego wzburzenia lud-
ności lekarz w obawie przed samosądem
musiał ratować się ucieczką.

LIST DO ZŁODZIEI

Charakterystycznym objawem specyfic-
nego humoru angielskiego jest niezwykle
ogłoszenie wywieszane na jednym z kościo-
łów w mieście Watford:

— „Kościół ten — głosi napis — otwa-
ry jest w ciągu całego dnia. Złodzieje zape-
wne zechcą również wejść do naszego ko-
ścioła, jak i inni obywatele miasta. Prosimy
jednak pp. złodziei, aby przychodzili jedy-

nie dla medlitwy i pokuty. Przy sposobno-
ści podajemy do ich wiadomości, że skarbon-
ki dla ofiar opróżniane są codziennie, tak,
że włamywanie się będzie zupełnie bez cel-
we. Przy podobnym czynie uległyby znisz-
czeniu jedynie zamki na skarbonkach, a
przykrość spotkałaby zarówno zarząd ko-
ścioła jak i pp. złodziei.

Okrutne prawo Lynczu

Jest ciągle praktykowane w Ameryce

Mimo tego, że koła parlamentarne, jak
i większa część prasy amerykańskiej wyste-
pują bezustannie o wydanie ostrego prawne-
go zakazu, któryby ukrócił straszne bezpra-
wia t. zw. Lynczu — starania te, jak dotych-
czas, nie przyniosły żadnego pozytywnego re-
zultatu i samosądy takie odbywają się w dal-
szym ciągu w Ameryce, a 99 procent ich
ofiar stanowią murzyni.

Powołana dla zbadania tej sprawy spe-
cjalna naukowa komisja zdołała wykazać je-
dynie, że prawo Lynczu stosowane jest prze-
ważnie w tych okolicach kraju, których miesz-
kańcy żyją w ciężkich gospodarczych warun-
kach, połączonych z niskim poziomem kultu-
ralnym.

Winę za te nieludzkie czyny komisja ta
zwala na te czynniki społeczne, których obo-
wiązkem jest wytłumaczenie masom, iż każ-
dego rodzaju samosąd, a szczególnie w tak
bezlitosnej i urągającej wszelkim ludzkim u-
czuciom formie, jak to zwykle morderstwo,
pokrywane prawem wycyzajowem, jest czyn-
nem niegodnym cywilizowanego społeczeń-
stwa.

Główną jednak przyczyną tej zbrodni
mieści się w tem, że prawo amerykańskie nie
karze tego okrutnego bezprawia.

rzostwie policji, której brak odwagi, nie por-
wala na stanowcze i energiczne wystąpienie
w wypadkach linczowania murzynów.

Podług statystycznych danych, zebranych
przez Instytut Tuskegee'go w r. 1930, 21 ludzi
zginęło męczeńską śmiercią w imię prawa
Lynczu. Statystyka ta wykazuje, że w roku
tym liczba ofiar wzrosła w stosunku do roku
1929 o dziesięć osób, a o 10 w stosunku do
roku 1928. Wynika z tego, że zbrodnictwo w
tym kierunku nie tylko nie słabnie, lecz po-
tężnieje.

OGRODNIK

zaprowadza i odnawia ogródki, oraz przy mu
je zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze

Laskawe zgłoszenia przyjmuje listownie

L. Knatkiewicz

ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

CURACAO

Czarująca wyspa murzyńska

Niewielka wyspa, należąca do grupy wysp Antyjskich, nazwana Curacao. Nazywa się jak pyszny likier, który zresztą zgotowała na wyspie tej nie jest znany. Rosną za to na niej w szczęśliwej obfitości słodkie pomarańcze, które właśnie nadają zapach likierowi Curacao, a w swoim czasie masami były eksportowane.

Z portu widok na wyspę jest czarujący. Kamienne domy jasno-kolorowe, zbudowane w stylu staroholenderskim lub hiszpańskim, stoją nad lagunami. Wszędzie cudowne okazy podawrotnikowej roślinności, ale uliczki są wąskie, błudne i niezdrowe, pełne spokojnych murzynów, pozbawione dotąd kanalizacji a domy cuchną naftą. Tylko — z portu na szczęście, nie widać tego. Widać natomiast bogatą kolorowość domów i rzeźnię a zieleni.

Curacao liczy ogółem 40,000 mieszkańców, wśród których olbrzymią większość stanowią murzyni. Tutaj oni są panami sytuacji. Ubrani pretensjonalnie, lecz bez smaku. Wielką wagę przywiązują do posiadania bucików, bowiem brak obuwia jest znamiennym niedźw. A murzyni z małej wyspy o nazwie likieru — biedę uważają za wstyd.

Dowodem wielkiej elegancji — są złote zęby. To też prawdziwi murzyńscy dandysy uprawiają sobie złote zęby na samym przodzie, wrywając uprzednio zdrowe zęby własne.

Majątek większości murzynów sprowadza się do posiadania — słomkowego kapelusza, żółtych bucików i bielizny. Każdy murzyn — to wielki pan. Pracują niechętnie, uważając pracę za ujmę dla wolnego człowieka.

Wielkimi zwolenniczkami mody europejskiej są murzyńskie damy. Jaskrawe barwy sukien, mocne szminki i silnie pachnące perfumy — to trzy wielkie namiętności murzyńskich piękności.

Curacao jest wyspą bardzo bogatą.

Po odkryciu w świecie największych kopalni nafty w Wenezueli — na Curacao założono

olbrzymie rafinerie. Rok rocznie 40-ty siazona ludność wyspki zarabia potężną kwotę około 18 milionów guldenów holenderskich.

Każdy murzyn posiada obowiązkowo gramofon, a co dwudziesty — własny samo-

chód.

Nędzarzy w dosłownym tego słowa znaczeniu — na wyspie Curacao niema zupełnie. Jest to więc najszczęśliwsza wyspa na świecie.

—0:0:0—

Film folklorystyczny

Tatry w śnieżnych okowach i Zakopane na ekranie

Wzmagające się tempo życia w zimowej stolicy Polski, a nadewszystko wspaniała przyroda samego Zakopanego i sąsiednich Tatr stwarzają doskonałą kanwę dla scenariusza filmowego Tatr w śnieżnych okowach, zadumane doliny w białej szacie, granatowe pasma leśne z szeregiem strzelających ku niebu świerków z nawisami śnieżnymi, potoki słonecznego światła — oto tło, na którym rozgrywają się wspaniałe zawody sportowe z udziałem asów naszego narciarstwa, łyżwiarstwa, hokeju i in. Zawody konne i automobi-

lowe na śniegu, skijöringi itd — to wszystko prosi się o uwiecznienie na taśmie filmowej. Dalszych scen dostarcza życie towarzyskie, coraz liczniejszych bywalców Zakopanego, wytworne dancingi i bale, kuligi w blaskach jarzących pochodni i zbiorowe wycieczki saneczkami po śnieżnych dolinach. Oryginalne sceny ludowe z życia zakopiańskich górali i ich piękne stroje dadzą swoiste podłoże folklorystyczne dla filmu zakopiańskiego, nad którego realizacją pracuje obecnie pp. T. Siemianowski i H. Schabenbeck.

Gruczoł strachu

W ciele ludzkim znajduje się kilkanaście gruczołów wydzielania wewnętrznego czyli organów, których wydzieliny nie są wyprawiane na zewnątrz, ale wchodzą do ludzkiego ciała. Długo nie wiadomo jakie właściwie zadanie gruczoły te posiadają i jak jest ich wpływ na różne czynności życiowe człowieka.

Wyczerpujące studia nad nimi zdołały już dostarczyć nam dużo wiadomości, a przede wszystkim jak działają one na zdrowie fizyczne i duchowe człowieka. Próby te robione są na zwierzętach przez podwiązanie wycinanie i zmniejszanie gruczołów wydzielań wewnętrznego, ażeby przekonać się, co się stanie ze zwierzęciem nie posiadającym danego gruczołu.

Jednym z szczególnie ważnych gruczołów naszego organizmu jest gruczoł nadnercza.

Profesor Charles Louis Mix z kliniki uniwersytetu Northwestern badał niedawno wpływ tego gruczołu i powiada, że przez wstrzymanie wydzielin nadnercza, który to gruczoł znajduje się nad nerkami, ale z nim nie ma żadnego połączenia, powstaje w człowieku uczucie strachu! Wiele innych charakterystycznych objawów strachu, dostrzeganych na oko, a mianowicie suchość w ustach, drżenie w kolanach, gwałtowniejsze bicie serca są tego typowymi oznakami. Dzieje się to jak oświadcza profesor Mix, na pierwszy widok czegoś niezwykle, lub znalezienia się w pozycji niebezpiecznej dla życia. W pierwszej chwili powstania strachu powstrzymuje się odpływ wydzielin gruczołu nadnercza do organizmu, pod wpływem bodźców zewnętrznych, poczem idą dalsze objawy zewnętrzne strachu, powyżej opisane, a między nimi drżenie całego ciała, a nawet „wstawanie włosów” na głowie.

Po pierwszym jednak bodźcu i po początkowym zatrzymaniu się wydzielin gruczołu nadnercza, wznawia on swoją czynność i człowiek czy też zwierzę dotknięte strachem energicznie robi zabiegi, jakich jego niebezpieczne położenie wymaga.

Czyli według profesora Mixa, strach jest niczem innym jak tylko wstrzymaniem wpływu wydzielin gruczołu nadnerczego do organizmu.

Jeżeli już zbadano, że powodem strachu u człowieka jest wstrzymanie wydzielin gruczołu nadnercza do organizmu, dalszą kwestją będzie: jak można temu przeciwdziałać? Gdyby bowiem znaleziono sposób przeciwdziałania przerwaniu się odpływu wydzielin gruczołu do organizmu, możnaby nie dopuścić do objawów strachu i do strachu samego.

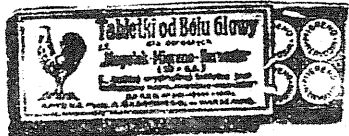
Chodzi więc o znalezienie sposobu, aby dany gruczoł funkcjonował jednakowo w każdej okoliczności.

Do niedawna mniemano, że strach ma swoje źródło w systemie nerwowym, który działa pod wpływem bodźca na organizm człowieka i im „silniejsze” są nerwy, tem człowiek mniej strachu odczuwa. Zdawałoby się, że tak jest w rzeczywistości, bo wiemy, że ludzie mający słabe nerwy, nerwowi jak ich nazywamy, łatwiej ulegają strachowi; (ale też i innym bodźcom zewnętrznym), łatwiej wybuchają gniewem, łatwiej się czemkolwiek podnieca, obrażają lub zagniewają.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uprzednio policane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

ZDROWIE

uzyskają Chorzy

pijąc znane ze swej skuteczności
ZIOŁA lecznicze

MAGISTRA

E. WOLSKIEGO

sporządzone w/g specjalnych recept, działające nadzwyczajnie w chorobach

PASY skórzane, białe i troki
pierwszorzędnej jakości
wyrobu firmy G. GNERLICH w Cieszynie

SWIDRY spiralne do metali
marki „TITAN”

PILNIKI i raszple marki
„HOSSYB”

KOWADŁA wyrobu RU-
DZKIEGO

— poleca —
„ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przem Ł.J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70.
Tel. 100-84

CHOROZY uzyskują **ZDROWIE**
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytizm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. „ w blednicę
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. „ w „ organów kobiecych (upławy)
9. Przechydzające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokluszku
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 187-00
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych.

Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład
mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia
Najwyższy gatunek skóry podeszawowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obea-
sy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł. 3,—

Damskie obeasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Pogotowie **Tempo** PIOTRKOWSKA 79
Szweckie „Tempo” (w pedw. na prawo)

Telef. 217-16 Na telefon. żądanie wysyłamy gońca

Reklama to potęga

Wszelkie
zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

J. MOSZKOWICZ

ZAWADZKA 22. Tel. 137-30

powrócił z Paryża

z najnowszymi modelami wiosennymi i letnimi pa-
i kostjumów.

Obsługa solidna

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych **PO CENACH ZNI-
ZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne wa-
runki



Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy u-
Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozakończonych
na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość: Kilińskiego 96 m. 1. front parter, lub. na
miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILLA

Do oddania różne

lokale handlowe

w centrum miasta

Uprasza się o podanie nazwisk reflektantów
sub M. G. w administracji pisma. 1820-3

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-
le przepukliny brzucha, pępka pachwiny
u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzu-
sne pooperacyjne, przeciw obwisłości
— obniżeniu żołądka na czas ciąży i pe-
cięży specjalne z patentowanego banda-
ży, „Elasta” podług wymagań figury. Pro-
stotrzymacze gorsety à la „HESSINGA”
i inne. — Wkładki sprężynowe na pla-
skie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Ela-
sta” pat. przeciw żylakom, gruszołom
dla zreformowania i uszczuplenia zgru-
białej nogi.



NASIONA

wszelkie pierwszej jakości
przytem narzędzia i przy-
rzędy ogrodniczo-pszczelni-
cze, oraz nawozy i prepa-
raty chemiczne dla ce-
lów ogrodnictwa, polecają

SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10.
Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

..SZEWCY..

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w każ-
dej ilości

w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 188-88

(Specjalność. detaliczne
sprzedaż zelówek trwa-
łych na wodę

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp. w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75gr i 1 zł

Dziś i dni następnych GENERAL CRACK

Nadprogram: wspaniałe dodatki i aktualności świata

arcydzieła dźwiękowego, stworzonego kosztem 3 milionów dolarów

Barwne dzieje awanturnika, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i spojrzeniem serca kobiet. Niezapomniana postać rycerza i kochanka, stworzył największy aktor świata

John BARRYMORE

Karty premjowe ważne codz. do godz. 7-0

Dźwiękowy Teatr Swietlany CASINO

Pocz. sean. g. 4. 6. 8 i 10.15. Passepartout i bilety wolnego wejścia przez urzędowych nie ważne aż do odwołania

Dziś i dni następnych MONTE CARLO

NADPROGRAM dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

największy film sezonu, przewyższający film „Parada Miłości”. Reżyserji słynnego Ernesta Lubitscha. W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekranu, przemiana

Jeanette Mac DONALD

Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi

Łódź, EWANGELICKA № 15

Rok założ. 1881.

Rok założ. 1881.

Zawiadamiam niniejszem, że w dniu 13 marca 1931 roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243

32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1930
 - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - c) podział czystego zysku
 - d) przelanie do kapitału zasobowego nadpłat i zwrotów, przypadających na nieczłonków
 - e) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
3. Odczytanie protokołu rewizji, przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 30 grudnia 1930 r. oraz 6, 7, 9, 10 i 11 lutego 1931 roku.
4. Przyjęcie nowego statutu
5. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej
6. Uchwały wynikające z art. 46 Ust. o Spółdzielniach:
 - a) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
 - b) oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi
7. Wybory:
 - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
 - b) jednego członka Zarządu
 - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
8. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Spółdzielczy
BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Zarząd.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

FURGON piekarski w dobrym stanie do sprzedania **Pabjanicka Nr. 35**

1842-2

SKLEP, pokój z kuchnią, przedpokój, wygodny, tanio oddam **Abramowskiego 15 m. 6**

1856-1

Posady i prace

POTRZEBNY chłopiec w praktykę na zecera. Zgłaszać się w Administracji „Rozwój” od godz. 9-10

Zagubione dokum.

PIOTR Ziółkowski zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi

1848-3

Różne

PRZYBLAKAŁ się duży pies polowy wyżeł Odebrać można za zwrotem kosztów 6-go Sierpnia 1. Dozorca

1852-1

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Ogłoszenie.

W związku z postanowieniami §§ 2, 3, 5, 6, 7 i 8 rozporządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 31 grudnia 1930 roku o numeracji domów i mieszkań, ogłoszonego w Nr. Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego — Magistrat m. Łodzi wzywa właścicieli nieruchomości, położonych w granicach m. Łodzi, którzy nie posiadają na swoich domach i placach budowlanych odpowiedniej numeracji policyjnej, o zaopatrzenie tychże we właściwy numer policyjny na tabliczce, na której oprócz numeru policyjnego oraz hipotecznego, winno być umieszczone imię i nazwisko właściciela oraz nazwa ulicy.

Właściciele, którzy nie mają wyznaczonej przez Magistrat m. Łodzi numeracji policyjnej, winni po takowej zgłosić się do Oddziału Pomiarów Wydziału Budownictwa — Plac Wolności Nr. 14, IV piętro pokój Nr. 59 — godzinach od 9-12^{1/2}.

Powyższe zarządzenie winno być wykonane w terminie do dnia 31 marca r. b.

Winni niewykonania postanowień powyższego zarządzenia ulegną w drodze administracyjnej karze, przewidzianej w § 10 cytowanego rozporządzenia.

Łódź, dnia 11 marca 1931 roku.

Prezydent

(—) **B. Ziemięcki**

Przewodniczący Wydziału Budownictwa Ławnik

(—) **R. Izdebski**

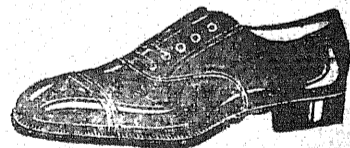
7029

OBUWIE 36-50 MĘSKIE 36-

Lakier, brąz i czarne

ALFRED HEINE

POMORSKA 24



Filje: Piotrkowska 98
160

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum i eieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — k. Krakowa

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

REKLAMA TO POTĘGA

CENA OGŁOSZEŃ: Tytuł tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadania. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u Zatorskiego ul. Zamkowa.